PODRÓŻE MARZEŃ

Nie od razu Szanghaj zbudowano

Dynamiczny Szanghaj jest jednym z najszybciej rozwijających się miast Azji. Pozostawia resztę Chin daleko w tyle. Kolejne drapacze chmur wyrastają tutaj jak grzyby po deszczu. To zaklęte w szkło i stal symbole ludzkiej ambicji. Ultranowoczesna kolejka miejska mknie z prędkością 431 kilometrów na godzinę, pokonując odległość z lotniska w ciągu zaledwie 8 minut. Niech się schowają Nowy Jork, Hongkong i Dubaj. Przyszłość jest tutaj.

Wszystko zaczęło się od wojen opiumowych. Będący niewielkim miastem portowym Szanghaj został wydarty Chinom na mocy traktatu nankińskiego. Kolejne porozumienia zapewniły Wielkiej Brytanii, Francji, USA i Japonii eksterytorialne koncesje. Dogodne położenie w dorzeczu Jangcy sprawiło, że Szanghaj stał się punktem przerzutu narkotyków. Na handlu opium, herbatą i jedwabiem zbijano ogromne fortuny. W mieście kwitła prostytucja i hazard, co krok powstawały kasyna, palarnie opium i domy rozpusty. Dekadencki Szanghaj zyskał przydomek Ladacznicy Wschodu.

Klejnot epoki kolonialnej

Wizytówką miasta jest nadbrzeżna promenada Bund otoczona budynkami z czasów kolonialnych. Swoją siedzibę mają tutaj zagraniczne banki i konsulaty, wybudowane w stylu neoklasycystycznym i art déco. Niegdyś znajdowała się tutaj przystań dla barek transportujących ryż, a samo słowo „bund" oznacza błotniste nabrzeże. Dziś jest ulubionym miejscem spacerów, z którego podziwiać można wspaniałą panoramę Pudongu znajdującego się po drugiej stronie rzeki Huangpu.

Nazywany chińskim Wall Street, Pudong pnie się w górę. Na naszych oczach wyrasta las wieżowców. Jest ich tutaj ponad 3000. Wśród nich – Shanghai Tower, drugi pod względem wysokości budynek na świecie. Licząca sobie 121 pięter konstrukcja wznosi się na wysokość 632 metrów. Elewacja budynku wygina się pod kątem 120 stopni, co umożliwia wykorzystanie deszczówki w wewnętrznych systemach wieżowca i zmniejsza napór wywierany przez wiatr.

Wkrótce dla odwiedzających udostępniony zostanie najwyżej położony na świecie taras widokowy. Na razie najlepszy widok na miasto rozciąga się z będącej symbolem Szanghaju wieży telewizyjnej Perła Orientu. Z daleka przypomina ogromną ozdobę choinkową. Będąc w pobliżu, warto zajrzeć do Muzeum Historii Szanghaju ulokowanego na parterze budynku.

Ogród Przyjemnego Wytchnienia

Żeby zobaczyć, jak wyglądał dawny Szanghaj, trzeba wybrać się do ogrodów Yu Yuan położonych na terenie starego miasta. Kompleks utworzył jeden z potomków dynastii Ming jako miejsce wypoczynku dla starego ojca. Ze swoimi malowniczymi altanami, stawami pełnymi złotych rybek i pagodami o dachach zwieńczonych głowami smoków stanowi arcydzieło chińskiej sztuki ogrodowej.

Zwiedzanie Yu Yuan połączyć można z wizytą w pobliskiej herbaciarni Huxinting. Lokal ten należy do najstarszych w Chinach. Znajduje się pośrodku jeziora, które z brzegami łączy zygzakowaty most zwany Mostem Dziewięciu Zakrętów. Niegdyś spotykali się tutaj kupcy omawiający przy herbacie interesy. Do sławnych gości herbaciarni należą m.in. królowa Elżbieta II i Bill Clinton. Jedną z atrakcji lokalu jest możliwość przyjrzenia się ceremonii parzenia herbaty.

Pijany kurczak

Stąd niedaleko już do Nanxiang Mantou Dian – restauracji specjalizującej się w xiaolongbao, czyli niewielkich pierożkach wypełnionych farszem z wieprzowiny i mięsa kraba. Podawane są w bambusowych koszyczkach, po które ustawiają się kolejki chętnych. Do specjalności szefa kuchni należą także zupa z płetwy rekina i „pijany kurczak" gotowany na parze, a następnie nasączony whiskey. To jedno z najciekawszych dań serwowanych za Wielkim Murem.

Pod koniec pobytu warto udać się do dawnej Koncesji Francuskiej. Brukowane uliczki i eleganckie wille wśród platanów sprawiają, że bliżej jej do stolicy Francji niż do azjatyckiej metropolii. Dzielnica przypomina o tym, że Szanghaj nazywany był kiedyś Paryżem Wschodu. Jeśli miasto nadal będzie rozwijać się w tak błyskawicznym tempie, to już niedługo Paryż będzie nazywany Szanghajem Zachodu.

Informacje praktyczne:

Kiedy jechać: Do Szanghaju najlepiej wybrać się wiosną lub jesienią. W porze letniej upały i wilgotność skutecznie zniechęcają do zwiedzania.

Język: Językiem urzędowym jest mandaryński, ale można porozumieć się także po angielsku.

Waluta: Juan chiński; 1 juan = 0,62 złotego.

Wiza: Jest wymagana. Wizę turystyczną można wyrobić w Ambasadzie Chińskiej Republiki Ludowej po złożeniu kompletu dokumentów.

Trzy rzeczy, które musisz zrobić:

Odwiedź Świątynię Nefrytowego Buddy, w której przechowywane są dwie figury pokryte białym nefrytem. Budda w pozycji siedzącej ozdobiony jest szmaragdem i agatem. Druga figura przedstawia Buddę leżącego na prawym boku. Obecnie w świątyni mieszka 70 mnichów.

Wybierz się do wodnego miasteczka Zhujiajiao, znajdującego się 40 kilometrów od Szanghaju. To jedno z najlepiej zachowanych miast na wodzie w Chinach z zabudową w stylu dynastii Ming i Qing, kamiennymi mostkami oraz kanałami, po których pływają gondole.

Zrób zakupy na podziemnym bazarze Jinyuan, gdzie oprócz podróbek markowych ubrań handluje się rękodziełem i pamiątkami. Możesz tutaj kupić zestaw do herbaty, drewniane pałeczki czy sukienki o chińskim kroju. Wiele sklepów ma ukryte pomieszczenia, w których naiwnym turystom oferowane są imitacje luksusowych towarów. Przystępując do negocjacji, trzeba przygotować się na prawdziwy spektakl, kończący się zazwyczaj obniżeniem ceny. MAGDALENA CHROMIK

Zabytkowy ogród Yu Yuan powstał podczas panowania dynastii Ming

Herbaciarnia Huxinting ulokowana jest pośrodku jeziora

MAGDALENA CHROMIK

Symbolem Szanghaju jest wieża telewizyjna nazywana Perłą Orientu

Nadrzeczna promenada Bund jest ulubionym miejscem spacerowiczów